

KV WOLNEJ POLICE

CODZIENNE PISMO BRIGADY STRZELCÓW KARDACKICH

M.p., Sobota 11 styczeń 1941r.

Rok II. Nr. 10 (117).

TELEGRAMY.

WIADOMOŚCI Z BAŁKANÓW.

Bukareszt, 10. I. (R). Wbrew informacjom rozsywanym zagranicą, nie wskazuje, ażeby w Rumunii panował bezład. W Bukareszcie panuje spokój i nie ma jeszcze oznak konfliktu wewnętrznego. (Na sianiu fałszywych wiadomości zależy najwidoczniej nieprzyjacielskiej propagandzie).

Według informacji nadeszłych do Ankar, do Rumunii przybyło już lub znajduje się w drodze 10 do 12 dywizji niemieckich. Spodziewają się, że w połowie lutego ogólny stan wojsk niemieckich w Rumunii wyniesie 15 do 16 dywizji. Ze źródeł wiarygodnych donoszą, że 6 dywizji niemieckich znajduje się obecnie na granicy rumuńsko-sowieckiej.

Tureckie koła wojskowe uważają, że dodatkowe wojska niemieckie zostały wysłane do Rumunii głównie z powodu istniejącego napięcia między Niemcami i Rosją Sowiecką. Zdaniem tych kół koncentracja ta nie stanowi zapowiedzi rozpoczęcia kampanii na Bałkanach.

Według informacji otrzymanych w Białogrodzie, w Rumunii wydano nowe zarządzenia antyżydowskie, polegające na utworzeniu obozów koncentracyjnych, w których osadzeni zostaną Żydzi, którzy przybyli nielegalnie do Rumunii po roku 1918 i nie wykonywują żadnego określonego zawodu. Internowani muszą sami pokrywać koszt utrzymania lub winni być utrzymywani z funduszy nadesłanych przez Żydów zagranicznych.

W BUŁGARII BEZ ZMIAN..

Sofia, 10. I. (R). Król Borys przyjął w czwartek bułgarskiego ministra Filowa, po jego powrocie z Wiednia. Wszystkie pogłoski grożącej zmianie rządu bułgarskiego kategorycznie zaprzeczają.

NIEMCY PRZESIEDLAJĄ SIĘ DO POLSKI.

London, 10. I. (R). Według informacji otrzymanych przez kółka polskie w Londynie dotychczas przesiedliło się do Polski, na t. zw. przyłączonym obszarze do Rzeszy, 200 tys. Niemców. Z ogólnej liczby Niemców, którzy poprzednio przebywali w Polsce 75 procentem przekazano już 15 tys. polskich gospodarstw wiejskich, których prawni właściciele zostali wywłaszczeni. Do zagłębia węglowego na Górnym Śląsku przesiedlono 20 tys. górników niemieckich.

ZDOBYCIE KLISURY PRZEZ GREKÓW.

Ateń, 11. I. (AA). Specjalny komunikat dowództwa greckiego donosi, że wojska greckie zajął Klisurę w piątek. Walki w okręgu Klisury trwały dłuższy czas, ale po przełamaniu oporów włoskich stano wi s k umocnionych, Grecy odnieśli nowe zwycięstwo nad nieprzyjacielem. Po zajęciu Klisury, wojska greckie idą naprzód z niepohamowanym rozpędem, 20 km. na północny wschód od Klisury wzięto do niewoli przeszło 300 jeńców.

Po ogłoszeniu wiadomości o zdobyciu Klisury nieprzeliczone tłumy atenczyków wiwatowały dłuższy czas na cześć króla i gen. Metaxasa, którzy ukazali się na balkonie kwatery głównej.

ODPARCIE WŁOCHÓW POD MOSKOPOLIS.

Czwartkowy komunikat grecki donosi, że po stoczonych walkach lokalnych wojska greckie atakiem na bagnety zajęły stanowiska o dużym znaczeniu strategicznym. Wzięto przy tym do niewoli około 200 żołnierzy włoskich i zdobyto bogaty materiał wojenny, a m. in. 20 moździerzy 81 mm.

Posuwanie się wojsk greckich w Albanii trwa dalej. Pomimo silnego oporu Włochów, wojska greckie zajmują nowe pozycje i zdobyli kilka wsi. Włochy wycofują się na nowe linie obronne.

Na odcinku na północny zachód od Moskopolis około 35 km. od granicy jugosłowiańskiej wojska greckie odparły we czwartek bardzo silny atak Włochów, zadając nieprzyjacielowi duże straty.

Włosi próbowali posługiwać się specjalnie umundurowanymi oddziałami narciarskimi na tyłach linii greckich, aby dezorganizować komunikację i szerzyć zamieszanie. Czujność Greków i ich znajomość terenu pozwoliła okrążyć i zlikwidować szereg grup narciarzy włoskich, inne zaś uciekły pozostawiając za sobą duże ilości sprzętu, a m.in. radio stacje.

W bombardowanym przez Włochów szpitalu w Salcnikach znajdowali się ranni jeńcy włoscy.

WŁOSI OPUSZCZAJĄ BUNA I EL-WAK.

Kair, 11. I. (R). Komunikat donosi, że w Libii pod osłoną działań toczących się na zachód od Tobruku, odbywa się koncentracja wojsk angielskich wokoło miasta.

W Sudanie patrole angielskie zadały pewne straty nieprzyjacielowi, który zajmuje pozycje na wschód od posterunku Serobatib, obsadzonego przez Anglików 7. I. b. m.

W Keni angielska kolumna z motoryzowanymi zajął ją w czwartek rano Buna, bez oporu ze strony Włochów. Potwierdza się obecnie wiadomość, że na skutek wypadu, dokonanego przez Anglików w ub. miesiącu, Włosi opuścili El-Wak.

Z Londynu donoszą, że w okręgu Kassala podczas spotkania się patroli, Włosi stracili dwa oddziały, a Anglicy nie mieli żadnych strat.

Jedyną stratę, jaką ponieśli Anglicy przy bombardowaniu Bardii z morza, jest kilka ofiar na pokładzie kanonierki "Aphis", a mianowicie: 2 marynarzy zabitych oraz 1 podoficer i 2 marynarzy rannych.

NIEUDANY NALOT NA MALTE.

We czwartek około 15 samolotów nieprzyjacielskich dokonało nalotu na jedno z lotnisk Malty. Pościsłe angielskie straciły 4 samoloty nieprzyjacielskie, a baterie przeciwlotnicze 1, razem 5 samolotów. Anglicy nie ponieśli żadnych strat.

SPUSTOSZENIE W LIBII.

Straty na poszczególnych lotniskach libijskich podczas śródcowego nalotu RAF-u były następujące:

W Martuba zniszczono na ziemi 2 samoloty typu S.79 i uszkodzono wiele innych. W Gazala zniszczono

również 2 aparaty. W Benina zaatakowano około 100 samolotów, które znajdowały się na lotnisku. Wiele z nich zniszczono i poważnie uszkodzono. W Trimi kompletnie zniszczono 7 samolotów S.79. Specjalnie silnego nalotu dokonano na Benghazi. W ciągu tego ataku trafiono w cztery z pięciu statków, stojących w porcie. Pod Tobrukem bombardowano stanowiska obronne i inne obiekty wojskowe. Na północny zachód od Dżarabub bombowce i myśliwce angielskie wyrządziły znaczne szkody konwojowi nieprzyjacielskim.

W Włoskiej Afryce Wschodniej dokonano nalotu na bazę morską w Massaua. Wszystkie bomby były celne. Z działań, wliczając w to i loty wywiadowcze, angielskie samoloty wróciły do bazy bez żadnych strat.

BOMBARDOWANIE MESYNY.

W nocy z 9 - 10. b. m. RAF dokonała gwałtownego nalotu na Mesynę (północna Sycylia). Kilkanaście tysięcy kilogramów bomb burzących i zapalających zrzucono na okręty wojenne znajdujące się w porcie, nadbrzeża, doki i zbiorniki z benzyną. Salwa bomb ciężkiej kalibru spadła na zakotwiczony w południowej części portu. Obserwacja skutków nalotu była utrudniona ze względu na zasłonę dymną wypuszczoną przez krążownik. Drugi ładunek bomb padł na magazyny amunicyjne i zbiorniki ropy w południowej części portu, powodując wiele wybuchów. Liczne pożary wzniesione zostały wzdłuż wybrzeży i w suchym doku. Wszystkie brytyjskie samoloty wróciły do swych baz.

NALOTY NA NEAPOL I PALERMO.

Nocy czwartkowej samoloty RAF gwałtownie bombardowały Neapol, statki handlowe, stocznie i węzeł kolejowy. Trafiono w rufę pancernika klasy "Littorio". W porcie wybuchły liczne pożary. Ogień ogarnął wielki zbiornik w gazowni. W pobliżu węzła kolejowego stwierdzono silną eksplozję. Podczas nalotu na Palermo, bomby wywołały wybuchy na molo w pobliżu stojących statków.

"BARDIA TO ZWYCIĘSTWO WŁOCH"?

Rzym, 10. I. (R). "Bardia to zwycięstwo Włoch" pisze "Popolo d'Italia" organ Mussoliniego. Dziennik zaznacza, że "olbrzymie siły brytyjskie przeprowadzające atak miały na celu nie niszczenie umocnień, lecz unicestwienie ducha żołnierzy włoskich i ich przywiązania do ideałów wolności i niepodległości, o które toczy się walka."

PRASA MOSKIEWSKA O ZDOBYCIU BARDII.

Moskwa, 10. I. (R). Organ floty sowieckiej "Krasnyj Flot" (Czerwona Flota) pisze, że głównym powodem szybkiego zajęcia Bardii przez wojska brytyjskie była doskonała praca sztabu i współpraca sił lądowych, morskich i powietrznych.

ROZLUŻNIENIE "BLACK OUT'U"?

Pismo arabskie "Mokattam" doniosło, że po osiągniętych zwycięstwach w Libii władze wojskowe przystąpią do przestudiowania kwestii zmiany dotychczasowych zarządzeń zaciemnienia światła w Egipcie. Po świętach Kurban Bairam Gubernator Kaira wezwie do siebie przedstawicieli armii brytyjskiej i egipskiej aby rozważyć tę kwestię.

PRZYJAŹŃ PORTUGALSKO-BRYTYJSKA.

Lizbona, 9. I. (R). Nowy ambasador brytyjski w Portugalii sir Ronald Campbell złożył swe listy uwierzytelniające prezydentowi Portugalii Carmona. Ceremonia ta dała sposobność do manifestacji przyjaźni między obu związanymi sojuszem krajami, która znalazła wyraz w przemówieniach wygłoszonych na uroczystej audiencji.

LIST ROOSEVELTA DO PETAINA.

Vichy, 8. I. (R). W chwili gdy nowy ambasador Stanów Zjednoczonych A.F. przy rządzie francuskim admirał Leahy składał swe listy uwierzytelniające, wręczył marszałkowi Petain odręczny list od prezydenta Roosevelta. Kompania marynarzy francuskich pełniła wartę honorową. Pomimo mroza zebrał się na ulicach wielki tłum, który oczekiwał na przyjazd ambasadora amerykańskiego.

Na skutek osobistego wstawienia prez. Roosevelta, rząd brytyjski zgodził się pomimo blokady przepuścić z U.S.A. do niezajętej Francji ładunek żywności i odzieży dla rozdania go potrzebującym pod ścisłą kontrolą Amerykańskiego Czerwonego Krzyża.

Ustępstwo to zostało uczynione przez W. Brytanię tylko celem przyścia z pomocą dzieciom w niezajętej Francji. Brytyjskie koła miarodajne zaznaczają jednak, że nie stanowi ono bynajmniej rozluźnienia blokady całej Francji. Powierzenie zarządu nad tym transportem Amerykańskiemu Czerwonemu Krzyżowi stanowi dostateczną gwarancję, że dotrze on rzeczywiście do dzieci, dla których jest przeznaczony.

Natomiast rząd Stanów Zjednoczonych odrzucił propozycję francuską podjęcia przez oba kraje specjalnej akcji, celem wysłania uchodźców z Francji do Ameryki.

PAPIEŻ MODLI SIĘ ZA FRANCJĘ.

Vichy, 10. I. (R). Odpowiadając na no-woroczną depeszę gratulacyjną marsz. Petaina, Papież zaznaczył: "Modlimy się żarliwie do Boga, aby kierował i bro-nił naród francuski". Depesze z wyrazami czci i hołdu od ludności w koloniach i posiadłościach francuskich wyrażone zostały w depeszach przesłanych do marsz. Petaina przez gen. Weyganda z północnej Afryki, generalnego rezydenta w Maroku gen. Nogues i wysokiego komisarza Syrii i Libanu gen. Dentza.

UZNANIE WŁADZ NIEZALEŻNYCH FRANCUZÓW.

Londyn, 9. I. (R). W. Brytania oficjalnie uznała "Radę Obrony Imperium", powołaną do życia przez gen. de Gaulle'a w Brazzaville w październiku ub. roku. Jest to najwyższa władza ruchu Niezależnych Francuzów.

Gen. WEYGAND SZEFEM Gen. DENTZA.

Nowy Jork, 9. I. (AE). Z Bejrutu donoszą, że marsz. Petain zarządził, że francuski komisarz generalny w Syrii i Libanie gen. Dentz podlegać będzie bezpośrednio gen. Weygandowi, który jest naczelnym dowódcą sił francuskich w posiadłościach imperium francuskiego. Zarządzenie to interpretowane jest, jako realizowanie planu, który ma zapewnić jednolitość działania całego imperium francuskiego na wypadek powstania nowej sytuacji w stosunkach francusko-niemieckich.

LIKWIDOWANIE SIĘ PRAC KOMISJI WŁOSKIEJ W SYRII.

Jerozolima, 10. I. (R). Według informacji otrzymanych z Syrii prace komisji włoskiej do spraw rozejmu są stopniowo likwidowane z powodu zmiany sytuacji na Morzu Śródziemnym.

OLBRZYMIĘ WYDATKI WŁOCH.

Zurych, 9. I. (R). Z Rzymu donoszą, że według dziennika "Stampa" tylko 40% wydatków budżetowych w przyszłym roku finansowym pokryte będzie z dochodów. Dochody te zostały oszacowane na 29 miliardów lirów. W ciągu ubiegłych 5 lat deficyt budżetowy Włoch osiągnął sumę 80 miliardów lirów.

ŚMIERĆ SZEFA HARCERSTWA ŚWIATOWEGO.

Nairobi, 9. I. (R). Szef światowego skautingu Lord Baden-Powell zmarł w 83 roku życia. Był on założycielem światowego ruchu harcerskiego po wojnie boerskiej na początku bież. stulecia. Był on generałem armii brytyjskiej.

J A K W Y G R A Ą P A R T I E ?

Od Redakcji: Nadzwyczaj pomyślny przebieg działań wojennych wojsk brytyjskich na terenie Afryki Północnej i powodzenia Greków w Albanii dały powód do licznych dyskusji i rozważań na temat dalszych losów wojny, czasu jej zakończenia, a przede wszystkim sposobu bezpośredniego uderzenia państw "osi". Pan Fryderyk Mally, przeprowadza rozważania nad tymi zagadnieniami w artykule ogłoszonym pod wyżej podanym tytułem dnia 21 września 1940r.

Artykuł ten jest w dalszym ciągu aktualny, mimo upływu kilku miesięcy od jego publikacji.

Chcę mówić o obecnych zmaganiach na arenie światowej, jak również o widokach tej walki na przyszłość. Głównym graczem na terenie Europy jest od przeszło roku Hitler - na czele Niemiec. Sekundują mu, jak dotąd na wschodzie Rosja, a na południu, od niedawna również i Włochy. Nie wykluczamy powstania w przyszłości większych nieporozumień między dotychczasowymi sprzymierzeńcami, gdy zechcą dzielić między siebie szaty zawojowanej Europy. Wątpię jednak należy, by te ewentualne właśnie, powstałe na tle podziału łupu, zadecydowały o zakończeniu wojny w Europie i o zapanowaniu pokoju.

Anglia ze swym sojusznikiem Polską, nie mogą i nie odstąpią od dalszej walki.

Nasuwa się więc pytanie, jak wygrać tę ostatnią partię, która ma i musi rozstrzygnąć o przyszłych losach Europy i świata.

Niemcy ryzykują natarcie z powietrza i morza na Anglię. Przekonany jestem, że to gigantyczne przedsięwzięcie przemieni się w wielką klęskę sił niemieckich użytych do tego zadania. Z drugiej strony nie możemy sobie wyobrazić długotrwałej wojny, w której jedynie i wyłącznie siły powietrzne państw wojujących zwalczałyby się wzajemnie, jak to się dzieje od miesięcy.

Chcąc w przybliżeniu skąsownie wyrzekać w tej sprawie, musimy się zastanowić nad przyczynami dotychczasowych sukcesów, odniesionych przez państwa totalne a głównie przez Niemcy. Te rozważania dadzą nam najważniejszą odpowiedź co do metod, których zastosowanie potrafi jednak obalić obecne panowanie militarne Niemiec jak i ich wspólników - nad Europą.

Czy Hitler zawdzięcza swemu geniuszowi to, iż prawie cała Europa została przez jego wojska zawojowana? Jest to wstępne pytanie, które się nam nasuwa przy przeprowadzeniu zapowiedzianej analizy, przyczyn i sukcesów wojska Niemiec. Otóż przewaga Hitlera polega jedynie i wyłącznie na trafnym wnioskowaniu, na doskonałej ocenie przeciwnika, oraz na umiejętnym zastosowaniu najnowszych środków walki jakimi są: lotnictwo, pancerz i propaganda.

Dawni wodzowie Polski, królowie i wielcy hetmani zawdzięczali ogromne sukcesy swego oręża w czasie średniowiecza, inicjatywie uderzenia i ruchliwości swoich zastępów. Niemiecki Fryderyk Wielki odnosił wielkie zwycięstwa i podboje dzięki uruchomieniu jazdy pruskiej, która do czasu jego panowania poruszała się - jak sam się wyraził - "tak wolno, jakby nosiła gronnicę zamiast lancy". Zmieniwszy doktrynę walki przez wprowadzenie potężnego zjawiska ruchu, używał ten król pruski swoje wielkie zwycięstwa. W podobny też sposób postąpił i Hitler, który potrafił zaprząć w rydwan wojny propagandę, oraz atut ruchu, pochowany w czasie wojny światowej, i zastąpiony przez mozolną walkę pozycyjną. To też wyłącznie tej zmianie doktryny zawdzięcza Hitler wszelkie swoje sukcesy. Te zmiany doktrynalne sięgały bardzo głęboko, powodując przewrót wszystkich dotychczasowych metod walki.

W miejsce dawnego hasła "naród pod bronią", spotykamy się z kilkoma zalewami broniąmi torującymi drogę słańce przeszkolonej piechocie, a mianowicie: gruntowne przygotowanie propagandowe, potężne uderzenie lotnictwa bojowego silne wsparcie ogniem artylerii i wreszcie uderzenie broni pancernej i zmotoryzowanej.

Nowoczesne metody walki.

Jakżeż wyglądały w wykonaniu, te nowoczesne metody walki Hitlera, zresztą następnie w sposób mizerny również naśladowane przez armie Sowietów i Italii? Najpier uderza młot propagandowy, który działaniem rozkładowym przygotowuje naród do nieuchronnej klęski, zapowiadając prowadzenie niemiłosiernej wojny, bez pardonu, nawet dla kobiet i dzieci. W ten sposób przygotowuje się grunt dla paniki ludności cywilnej, a więc całego społeczeństwa, który to przykład oddziałuje również i na armię. Na skutek tych metod zjawia się jednocześnie z wybuchem wojny, między innymi nowy instrument szerzenia paniki i załamania nastrojów mas w postaci "samochodu ewakuacyjnego", tak bardzo znanego każdemu, kto widział te kolumny uciekinierów państw wojujących.

Gdy propaganda szerząca i zapowiadająca niemieckie "Greuel-täten" (okropności) zrobiła swoje i przygotowała naród, jak mówi Niemiec "er hat das Volk mürbe gemacht", (czyniąc naród podatnym) następuje właściwe uderzenie armią. Jest ono zawsze przygotowane w określonym miejscu i czasie. Tym działaniom zaczepnym, jak dotąd nikt w Europie nie potrafił się ostatecznie przeciwstawić.

Tak! Wybór czasu, miejsca i środków uderzenia należał dotąd zawsze i wyłącznie do Hitlera. Uderzenia te polegały zasadniczo na terowaniu sobie drogi przy pomocy potężnego lotnictwa. Z nim współdziałała artyleria, a wreszcie przerywały się dywizje pancerne i zmotoryzowane w głąb kraju przeciwnika, siejąc panikę i zamieszanie, oraz uniemożliwiając ponowne krzepnięcie wszelkiego oporu. Za tymi szybkimi wojskami pesowała się, już prawie bez boju, piechota, zajmując ostatecznie teren i likwidując sporadycznie spotykane opory.

Taki system walki umożliwił Niemcom zawojowanie Polski w sześć-ciotygodniowej walce wspólnie z atakiem Rosji od wschodu. Ten sam system walki przesądził szybko losy Danii, Norwegii, Holandii i Belgii oraz zakończył w 11-tu dniach bitwę Francji na korzyść Hitlera.

Z powyższego wynika niezbicie, że błędne jest mniemanie, iż geniusz Hitlera i potężna armia niemiecka są przyczyną rozbicia wszystkich zaatakowanych potęg militarnych. Mylne jest również twierdzenie, że silne moralnie Niemcy zniewalały kolejno moralnie nadwątlone narody, jak to się lubi mówić np. o Francji. Prawdą jest, że naród francuski wykazał wiele braków, a przede wszystkim brak hartu gremialnego przeciwstawienia się nawale niemieckiej, lecz przyczyna szybkiej klęski Francuzów, jak i innych narodów nie leży wyłącznie w brakach "moralnych" tych narodów. Przyczyną tych klęsk, a z drugiej strony szybkich zwycięstw Niemiec było przede wszystkim niewystarczające techniczne przygotowanie armii, jak również niedostawanie się ich naczelnym dowództw do nowoczesnej walki ruchowej. Zamiast tego miało miejsce jedynie martwe wyczekiwanie na uderzenia Hitlera, które ze swej strony nie napotykały na odpowiednio przygotowaną obronę, ani też na dość silne przeciwdziałania.

W rezultacie zajmują Niemcy dzisiaj ziemie zrabowane aż 9-ciu państwom, utrzymując wszędzie silne kontyngenty wojsk okupacyjnych. Ta okoliczność rozdrobnienia sił na wielkich obszarach, jak również dotychczasowe metody walki przez nich stosowane, dadzą nam odpowiedź na pytanie jak zwalczyć hitleryzm i jego sojuszników.

Pamiętajmy z historii wojen, że każda broń znajdowała zawsze swój odpowiednik. Z reguły zwalczano każdą nową broń najskuteczniej taką samą bronią, o ile możności ulepszoną przez przeciwnika. A więc mamy gotową odpowiedź na pytanie - jak wygrać partię?

S P O S Ō B P O K O N A N I A P A Ń S T W O S I I.

Najpierw rozpłynie się po całej Europie propaganda osłabiająca wolę obrońców i zapowiadająca rychły koniec obecnej dyktatury i gwałtu. Propaganda ta wspierana jest przez niszczycielską robotę lotnictwa, które oddziałuje nie tylko na ośrodki służące celom wojny, lecz burzy również "die blühenden Städte" (kwitnące miasta) Niemiec - tych Niemiec, tak bardzo czujących na własne straty, a tak niemiłosiernych o ile chodzi o cudzy ból i nieszczęście. Następnie przeprowadzony będzie atak nowoczesnej armii lądowej doskonale wyszkolonej i wyposażonej w najnowsze środki walki, a więc jednostki pancerne

zmotoryzowane, w silną artylerię oraz wspartej potężnym lotnictwem. Armia ta natrze tam, gdzie jej wódz rozkaże i natrze wtedy, gdy wódz jej będzie uważał za stosowne. Armia ta nie potrzebuje być tak liczna, jak to wyobrażaliśmy sobie na podstawie doświadczeń dawnej wojny światowej. Nie konieczne musi obecnie cały naród wkroczyć w bój dla pobicia przeciwnika. Nie liczba decyduje dziś, lecz techniczne przygotowanie i zgranie oddziałów energicznie dowodzonych. Gdy o liczbę chodzi, określamy ją na około 1.000.000 zdecydowanego żołnierza, doskonale dowodzonego. Siła ta wystarczy według nas dla kolejnego obalenia wszystkich trzech dzisiejszych potęg militarnych Europy.

Spróbujmy naszkicować ogólny plan działania, który jak jeden z pośród licznych możliwych, mógłby doprowadzić według naszego zdania, do szybkiego załamania oporu Włoch i Niemiec. Głównym celem tego planu, to dążenie jak najkrótszą drogą do zawojowania właściwego terytorium Rzeszy Niemieckiej. Będzie to przeciwko Niemcom jednym z najdotkliwszych działań, gdyż doprowadzającym najszybciej do rozstrzygnięcia. Najpierw zapanuje Anglia nad Morzem Śródziemnym, wygrywając wojnę w koloniach afrykańskich. Później następuje desant części armii na Korsyce, Sardynii lub Sycylii. Włosi śpieszą z odsieczą, osłaniając swoją flotą transporty wojskowe. Anglicy niszczą tę flotę, mając odtąd zupełną swobodę na Morzu Śródziemnym.

Z tą chwilą można będzie przystąpić do zawojowania Włoch na ich ziemiach. Mimo prawdopodobnej pomocy ze strony Niemiec, wojna angielsko-włoska kończy się zajęciem całych Włoch w przeciągu kilku tygodni. Jednocześnie zapewnia się przez dobrą propagandę i dyplomację współdziałanie Jugosławii na Albanii i Istrię. Hasło wysuwane w tym celu wydaje się prostym i jasnym. Adriatyk musi należeć do Jugosławii, precz z panowaniem Italii nad rodzinnym morzem Jugosławii.

Następnym etapem byłoby uderzenie z podstawy Tyrolskiej na same Niemcy w ogólnym kierunku na Monachium. Drugi jednoczesny wysiłek armii lądowej musiałby wówczas nastąpić z rejonu Belgii i Holandii w ogólnym kierunku Hamburg - Berlin. A więc działania wojskowe byłyby tak wymierzone, by jaknajrychlej uderzyć na właściwe Niemcy. Ta okoliczność pozwoli na wymanewrowanie od razu wszystkich oddziałów niemieckich znajdujących się na terenach okupowanych. Doskonała propaganda przeprowadzona w tych krajach przygotowuje grunt do powstań, których początek powinien zbiec się z opisanym dwustronnym natarciem na obszar Niemiec.

Jesteśmy najgłębiej o tym przekonani, że takie lub temu podobne działanie, zdecydowanie dowodzonej armii nowoczesnej, wspartej mocnym lotnictwem, spowoduje szybkie i zwycięskie dla Anglii zakończenie wojny. Będziemy świadkami, jak dotychczasowi zwycięzcy przemienią się rychło w bezładną gromadę dziko ewakuujących się oddziałów i ludności cywilnej.

Zwycięstwo przyjdzie tak nagle i w takim samym tempie, w jakim dotąd postępowały po sobie sukcesy Hitlera. Warunkiem nieodzownym dla urzeczywistnienia podobnego planu, o którym marzą dziś miliony w Europie i na całym świecie - to jak już wspomnieliśmy - zaatakowanie właściwych Niemiec, gdyż tylko w ataku na Rzeszę leży wyjście z obecnego położenia. Jest to jedyna droga dla ostatecznego wygrania partii.

Fryderyk Mally

P O L S K I E K I N O O B O Z O W E

/W rejonie Brygady S. K./

wprowadziło i nową ację, polegającą na tym, że podczas wyświetlania filmów speaker udziela w jaśnień po polsku.

Poza tym przesunięto początek przedstawień na godz. 18, 30.

W sobotę dnia 11. b. m. wyświetlany jest powtórnie doskonały film p. t. "PILOT-OBLATYWACZ" /Test Pilot/ z Clark Gable i Myrną Loy, zsnuty na tle przygód pilotów amerykańskich, dokonujących lotów próbnych m. i. na "Latających Fortecach".

Początek przedstawień o godz. 18, 30. Kasa otwarta od godz. 15-ej. Ceny biletów: dla szereg. 3 p., dla sierż. 4 p., dla oficerów 5 p. /Miejsca numerowane/.

W niedzielę 12 b. m. i poniedziałek 13 b. m. film komiczny z udziałem Flipa i Flapa.

P O G R O M C Y W Ł O S K I E J A R M I W L I B I I .

General W a v e l l

Naczelnym dowódcą sił brytyjskich na Bliskim Wschodzie generał Archibald Wavell liczy obecnie 57 lat. Po ukończeniu akademii wojskowej w Sandhurst bierze udział w toczącej się wojnie południowo afrykańskiej w czasie której zostaje odznaczony za waleczność.

Podczas Wojny Światowej spędza dwa lata na froncie we Francji, gdzie zostaje ranny, w październiku 1916r. udaje się na Kaukaz jako attache militaire, w lipcu 1917r. zostaje przydzielony do angielskiego korpusu ekspedycyjnego w Egipcie gdzie pozostaje aż do 1920r. Lata 1922 - 1926 spędza w ministerstwie wojny, od 1930 do 1932 dowodzi VI-tą brygadą piechoty, w 1933 zostaje mianowany major-generałem, do 1935 dowodzi II-gą dywizją w Alderhorst, w 1936r. uczestniczy jako pierwszy oficer angielski na manewrach armii sowieckiej. Od sierpnia następnego roku jest naczelnym dowódcą sił brytyjskich w Palestynie, w styczniu 1938r. zostaje generałem dywizji, w lipcu 1939r. otrzymuje naczelne dowództwo sił brytyjskich, znajdujących się na wschód od Malty aż po Karahi nad zatoką Perską. W rejonie jego dowództwa znajdują się: Malta, Egipt, Palestyna, Irak, Arabia i Aden.

W roku 1923 gen. A. Wavell pisze książkę o kampanii palestyńskiej gen. Allenby. Poza tym uważany on jest za inicjatora i zwolennika polityki ryzacji w armii brytyjskiej. Dewizją gen. Wavella jest atakować i atakować.

Admirał C u n n i n g h a m .

Flotę brytyjską we wschodnim rejonie Morza Śródziemnego dowodzi 56 letni admirał Andrew Brown Cunningham, który od trzynastego roku życia stale służy w marynarce wojennej i to przeważnie na kontrtorpedowcach. W 1933 r. zostaje mianowany wice-admirałem floty kontrtorpedowców na Morzu Śródziemnym. Na stanowisku tym pozostaje aż do 1936r. W tym czasie zajmuje stanowisko zastępcy szefa sztabu w admiralicji. Od 1939r. pozostaje na tym samym stanowisku jakie teraz zajmuje. W sierpniu 1939r. bawi z wizytą u byłych swoich przeciwników Turków w Konstantynopolu, gdzie zgotowano mu serdeczne przyjęcie.

General W i l s o n .

General Henry Maitland Wilson jest dowódcą wojsk brytyjskich w Egipcie. General Wilson ma 58 lat, studia ukończył w Eton. Tak jak gen. Wavell brał on udział w wojnie południowo afrykańskiej w latach 1899 - 1902 w czasie której zostaje dwukrotnie odznaczony. Od 1927r. do 1930 dowodzi pierwszym batalionem "Brygady Strzeleckiej". Do 1933 jest głównym wykładowcą w szkole sztabu generalnego w Camberley. Przez rok 1934 - 1935 dowodzi 6-tą brygadą piechoty. W roku 1935 zostaje mianowany generałem dywizji. Od 1937 przebywa w Egipcie.

Komander R. A. F. C o l l i s h a w .

Lotnictwo brytyjskie w Egipcie pozostaje pod dowództwem bohatera ostatniej wojny 47 letniego komandora Raymond Collishaw. Komander Królewskich Sił Lotniczych jest z pochodzenia Kanadyjczykiem. Karierę wojskową rozpoczął w kanadyjskiej marynarce. W 1915r. służył w morskim lotnictwie, potem dowodził wieloma eskadrami lotniczymi we Francji. W czasie ubiegłej wojny stracił sam 60 aparatów nieprzyjacielskich, plasując się na drugim miejscu wśród brytyjskich bohaterów przestworzy. Po wojnie służył w Egipcie dowodząc jednostkami RAF-u, które dokonały lotu do południowej Rosji. Ze stanowiska dowódcy w Iraku, odwołany został do Anglii, skąd ostatecznie wrócił do Egiptu.

General O' C o n n o r .

O ile dowództwo wojsk brytyjskich stacjonowanych w Egipcie podlega gen. Wilsonowi, o tyle bezpośrednim dowódcą wojsk walczących w pustyni jest gen. O'Connor, który w ostatniej wojnie współpracował z wojskami włoskimi, będącymi dziś jego przeciwnikiem. W r. 1918 dowodził gen. O'Connor dywizjonem artylerii złożonym z ochotników londyńskich znanym pod nazwą "The Honourable Artillery Company". Wysłany do Francji na czele 7 dywizji bierze udział w zajęciu wyspy Lampedusa. Za brawurę odznaczony zostaje przez Włochów srebrnym medalem.

Harmojijna współpraca brytyjskich dowództw na lądzie w powietrzu i morzu spowodowała klęskę Włochów w Libii, niwecząc na zawsze groźbę ataku włoskiego na Egipt od strony Pustyni Zachodniej.

---0000000---
d.c.d str.2-giej.

Plan brytyjski nie powiódł się ponieważ podczas zażartej walki włoscy żołnierze wykazali niezłomną brawurę. Tak należy rozumieć zwycięstwo włoskie" - kończy organ Mussoliniego.

---0000000---

O S T A T N I E W I A D O M O Ś C I .

SIABE NALOTY W ŚRODE NA ANGLIE.

Londyn, 10. I. (R). Myśliwce brytyjskie straciły bombowiec nieprzyjacielski u wybrzeży Sussex. Był to jeden z nielicznych samolotów niemieckich, które próbowały przedrzeć się we środe za dnia nad Anglię. Bomby zrzucone zostały tylko na 2 miasta wyrządzając nieznaczne straty. W nocy z środy na czwartek lotnictwo niemieckie nie dokonało żadnych nalotów na W. Brytanię.

NIEMCY NISZCZA ŚWIĄTYNIĘ.

W czasie ostatnich niemieckich nalotów na Londyn pomiędzy budynkami, które doznały uszkodzeń, znajdują się Katedra i Ratusz Westminsterki oraz świątynia Anglikańska (Temple)

NALOT NIEMIECKI NA LONDYN.

Londyn, 11. I. (R). Wobec poprawienia się pogody w nocy z czwartku na piątek lotnictwo niemieckie dokonało rozległego nalotu na Anglię i atakowało Londyn zrzucając liczne bomby zapalające. Wzniesione pożary w kilku różnych dzielnicach Londynu zostały szybko zlokalizowane. Należy wspomnieć, że w akcji ratunkowej brały już czynny udział specjalne oddziały obrony przeciwpożarowej, które zorganizowano po ostatniej niemieckiej próbie "podpalenia Londynu".

W ciągu piątku brak było wiadomości o jakichkolwiek działaniach lotnictwa nieprzyjacielskiego nad Anglię.

NIEMCY BOMBARDOWALI IRLANDIĘ.

Dublin, 11. I. (R). Urzędowo stwierdzono, że bomby zrzucone w nocy z 1 - 2-go b.m. na Rathdown Park i z 2 - 3 b.m. na Donor Terras (Dublin - Irlandia) były pochodzenia niemieckiego.

GWAŁTOWNE NALOTY NA NIEMCY.

Londyn, 11. I. (R). W nocy z czwartku na piątek RAF dokonała rozległego i bardzo silnego nalotu na zachodnie Niemcy i niemieckie porty wypadowe.

Bombardowano znowu zagłębienie Ruhry. Obrzucono bombami rafinerie nafty i inne obiekty w Gelsenkirchen i Rotterdamie, przez 6 godzin doki w Brest oraz porty Flessingen, Dunkierkę i Calais.

W południowo zachodniej Norwegii atakowano most kolejowy w pobliżu Ergesund. Dwa aparaty angielskie nie wróciły z tych działań do bazy.

W piątek w godzinach popołudniowych samoloty RAF atakowały niemieckie porty nad kanałem La Manche. Detonacje wybuchających bomb słyhać było z wybrzeży angielskich. Z niezręcznej wysokości bombardowano i ostrzeliwano urządzenia wojskowe i statki patrolowe. Z pośród nielicznych myśliwców nieprzyjacielskich jakie napotkano strącono 2, a pewną liczbę aparatów stojących na ziemi uszkodzono. Lotnictwo brytyjskie nie poniosło żadnych strat.

NIEMIJAŚNICZNE EKSPLOZJE NA MORAWACH.

Obecnie nadeszły wiadomości, że fabryka amunicji Policka we wschodnich Morawach została zniszczona, w przededniu świąt Bożego Narodzenia. Powód wypadku nieznan. Przebieg 80 osób zostało zabitych.

Należy zaznaczyć, że zniszczona fabryka była od początku wojny pod kontrolą niemiecką. Większa część zatrudnionych tam robotników była jednak narodowości czeskiej.

W Brnie stolicy Moraw miały również miejsce trzy gwałtowne eksplozje.

ZBRZNY KONFLIKT SYJAMU Z INDOCHINAMI.

Singapore, 10. I. (R). Z powodu ciągłego powtarzania się ostrych potyczek na pograniczu Syjamu i Indochin Francuskich, w 24 prowincjach Indochin ogłoszony został stan wojenny. Według informacji Konsulatu Syjamskiego w Singapore, wszyscy Francuzi zamieszkujący w Syjamie, z wyjątkiem korpusu dyplomatycznego, konsularnego i kilku innych urzędników, otrzymali rozkaz oddania posiadanej broni i amunicji. Wolno im tylko zamieszkiwać w miastach Bangkok i Phomburi. Syjam ogłosił też stan wojenny.